



Ziemowit Szczerek  
*Tatuaż z tryzubem*



# Tatuaż z tryzubem

*Ziemowit Szczerek*

Download now

Read Online ➞

# Tatua? z tryzubem

*Ziemowit Szczerek*

## **Tatua? z tryzubem** Ziemowit Szczerek

To nie jest kolejna ksi??ka o Majdanie i upadku Janukowycza. Owszem, Majdan te? si? pojawia, ale to ksi??ka przede wszystkim o Ukrainie jako takiej. O jej specyfice, o tym, co jest w niej fascynuj?cego, co zabawnego, a co przera?aj?cego. To podró? przez tworz?ce si? pa?stwo. Niekiedy postapokaliptyczne, niekiedy rycz?ce od entuzjazmu. To nie jest ksi??ka o wojnie w Donbasie, cho? jest tam i ona. To wyprawa op?otkami tej najnowszej historii Ukrainy, wyprawa, maj?ca przybli?y? Polakom ten kraj, o którym czytali ju? sporo, ale raczej nie w ten sposób. To jest ksi??ka podró?nicza, ale podró?e, które opisuje, s? prób? zrozumienia Ukrainy, zarówno tej „prozachodniej” i „prowschodniej”. Ta ksi??ka to równie? wyja?nienie, dlaczego s?owa „prozachodniej” i „prowschodniej” s? napisane w cudzys?owie.

## **Tatua? z tryzubem Details**

Date : Published November 18th 2015 by Czarne

ISBN : 9788380491779

Author : Ziemowit Szczerek

Format : Paperback 328 pages

Genre : European Literature, Polish Literature, Nonfiction, Travel, Cultural, Poland

 [Download Tatua? z tryzubem ...pdf](#)

 [Read Online Tatua? z tryzubem ...pdf](#)

**Download and Read Free Online Tatua? z tryzubem Ziemowit Szczerek**

---

# From Reader Review Tatua? z tryzubem for online ebook

## Marcin says

Wi?kszo?? obserwacji autora powieka si? z tym co widuj? na kawa?ku Ukrainy jaki odwiedzam. To jest rzeczywi?cie inny poradziecki ?wiat. Jednak, dziwnie znajomy. Bardziej znajomy ni? Czechy, S?owacja czy inny s?siad.

Ksi??ka jest podzielona na rozdzia?y, a te na rurk? akapity. Wygodnie j przyjemnie si? ja czyta. Chocia? tre?? nie nastroja optymistycznie. To opowie?? o kraju, który sam sobie spu?ci? ?omot.

---

## Dariusz P?ochocki says

Ukraina Szczerka to kraj z przetr?conym kr?gos?upem, wybieramy si? z nim w podró? marszrutk? ?mierdz?c? od potu wspó?pasa?erów, nigdy nie wietrzon?, bo przecie? mo?e nas przewia?. To ?wiat, który sam nie do ko?ca wie w któr? stron? zmierza, nie widzimy z nim salonów inaczej jak z perspektywy pij?cych do?ów spo?ecznych. J?zyk jest pe?en przekle?stw i czarnego humoru, tylko autor w odró?nieniu od wielu reporta?ystów, których brak dobrego "warsztatu" nie przeszkadza w pisaniu, umie pisa?. Chcemy z nim rzyga? t? wojn? i zachwyca? si? Lwowem, czy Kijowem widzianym z perspektywy Polaków wkraczaj?cych do niego w 1920. Pewnie gdyby autor nie by? z Lwowa, nie czu? tego ?wiata ca?o?? czyta?oby si? gorzej, a tak czasem dobrze si? oczy?ci? wizyt? zarówno gdzie? w (PO)Radziecji, jak i w Ha?ycynie.

"One nie mog?y uwierzy?, ?e my jeszcze mieszkamy w Polsce, je?li mo?emy, je?li tylko zachcemy, wyjecha? do Niemiec. W ko?cu Polacy wiz nie potrzebuj?, mog? pracowa?. Ba, granicy nawet nie ma. W ogóle nie mog?y poj??, po co Polacy jeszcze w tej Polsce siedz?. -Co?- szydzi?y- W Polsce lepiej jak w Niemczech? Co wy w tej Polsce jeszcze robicie?"

---

## Shotgun says

Jsem nadšen i když kniha je dosti temná a depresivní, vzhledem k tomu o ?em pojednává. Podrobn?jší recenzi najdete na blogu: <https://kurwaczytaj.wordpress.com/201...>

---

## STFN says

Ziemowit Szczerek znowu na Ukrainie, i to w swojej szczytowej formie. Bardzo ceni? Szczerka za to ?e nie tylko opisuje on wydarzenia i miejsca, ale próbuje te? si?gn?? g??biej, dowiedzie? si? co ludzie my?!? i czuj?. Próbuje zrozumie? procesy w tle które powoduj? ?e dzieje si? to co si? dzieje. Jednocze?nie nie stawia jednoznacznych i pochoptych wniosków na temat tego co widzi.

Wojna na Ukrainie nie jest opisana bezpo?rednio, ale wci?? gdzie? si? czai, wisi pomi?dzy wierszami, prawie ka?dy jego rozmówca o niej mówi w ten czy inny sposób. To nie jest reporta? z wojny, to jest reporta? z kraju ogarni?tego wojn?. Szczerze polecam.

---

### **Marek Pawlowski says**

Przyznam, że mam dość obojętny stosunek do tej książki. Nie zachwyciła mnie absolutnie niczym, ale także mnie do siebie nie zraziła. Przeczytałem ją bez większych emocji, jako zwyczajny reportaż o ludności Ukrainy, który w sumie nie wniósł w moje pojmowanie Ukraińców nic nowego. Jedyne nowe rzeczy dla mnie było to, że ktoś opowiedział o tym kraju ze swojej unikalnej pierwszoosobowej perspektywy. Nie jest to zła książka, jednakże przyzwyczajony do o wiele głośniejszych reportaży trochę się na niej zawiodłem.

I must admit that I have a very neutral attitude towards this book. It did not enrapt me with absolutely anything but at the same time it did not repulse me. I read it with no stronger emotions as a normal reportage about people from Ukraine but in general I didn't learn nothing new. The only new thing was the fact that the story about the country was told from a unique first-person perspective. This is not a bad book but I'm used to deeper reportages and maybe this was the cause why I feel a little disappointed.

---

### **Agnieszka Kalus says**

Reportaż o postapokalipsie, bardziej o ludziach niż o wojnie, bardziej o postawach niż o czynach.

---

### **Lazarus-II says**

3.5/5 or 7/10

---

### **Konrad von Pless says**

Absolutnie fenomenalnie oddaje Ukrainę. Nie liczby, nie geopolityczny rozrachunek, nie obiektywne fakty, tylko jej duszę i zmiany które próbuje zachodzić. Dlaczego nie istnieje tylko jedna Ukraina, mimo, że w całym kraju krawężniki maluje się na biało.

---

### **Akasha89 (Strasliwa Buchling) says**

Ziemowit Szczerek to polski dziennikarz, pisarz i tłumacz. Współpracuje z czasopismami „Polityka” i „Nowa Europa”. Jest autorem wielu publikacji naukowych z dziedziny politologii (poruszających kwestie separatyzmów i regionalizmów w Europie), a także fabularyzowanego reportażu o Ukrainie „Przyjdzie Mordor i nas zje” oraz alternatywnej historii Polski utrzymanej w formie eseju pt. „Rzeczpospolita zwycięska”. Interesuje się wschodem Europy, historią alternatywną i dziwactwami geopolitycznymi, historycznymi i kulturowymi. Dwukrotnie nominowany do Nagrody Literackiej „Nike” za książkę „Przyjdzie Mordor i nas zje” w 2014 roku oraz w 2016 za „Tatuaż z tryzubem”, a także w 2013 roku nominowany do Paszportów Polityki w dziedzinie literatury. Od jakiegoś czasu najbardziej interesuje go gonzo oraz literatura

i dziennikarstwo podróŜnicze.

„Tatua? z tryzubem” to nie jest suchy reporta? z tego jak wygl?da Ukraina podczas Majdanu, star? w Donbasie czy te? rosyjskiej aneksji Krymu. To jest gonzo, czyli taka forma reporta?u, w której dziennikarz, reporter lub twórca, zamiast pozostawa? biernym obserwatorem, anga?uje si? osobi?cie w swój materia?. Wyst?puj? tu liczne dygresje, cz?sto niezwi?zane z g?ównym w?tkiem, jednak stawiaj?ce temat szerszej perspektywie interpretacyjnej. Subiektywne opinie s? tu traktowane jako ?rodek artystycznego wyrazu, co sprawia, ?e styl ten jest tak samo bliski dziennikarstwu, jak i beletrystyce. Szczerek snuje opowie?ci o Ukrainie, o tym czym by?a i czym jest, przefiltrowuj?c je przez w?asne do?wiadczenia, podró?e po tym kraju i ludzi, z którymi tam wielokrotnie rozmawia?. Snuje to j?zykiem podwórkowej, osiedlowej gaw?dy. Bazuj?c na ?ywym, kolokwialnym j?zyku, w sposób zabawny, bez zad?cia i cho?by ?ladowej ilo?ci patosu, Szczerek grzebie w zbiorowej duszy Ukrainy i przybli?a ka?demu Polakowi, jak to tam z tymi naszymi s?siadami (ale równie? i z nami samymi poniekd) jest. I dlaczego tak jest. Lektura tej ksi??ki jest pouczaj?ca. Autor porz?dkuje ró?ne zagadnienia z historii Ukrainy, wskazuje na wybrane epizody, prawid?owo?ci, ich przyczyny i zwi?zki. Specyficzne powtórzenia i wulgaryzmy wypadaj? raz lepiej, a raz gorzej – ale ogólnie ca?o?? si? broni.

Szczerek od lat je?dzi na Ukrain?, wi?c czytaj?c „Tatua? z tryzubem” stale przemieszczamy si? zarówno w przestrzeni (od obwodu do obwodu), jak i czasie (przesz?o?? bli?sza i dalsza oraz tera?niejszo??) – jednak to, co determinuje kszta?t ca?ego reporta?u, jego tytu? oraz wymow? to protesty na kijowskim Majdanie Niezale?nosti w zimie 2013-2014, ucieczka prezydenta Janukowycza, masowe obalanie pomników Lenina, konflikt zbrojny w Donbasie i aneksja Krymu przez Rosj?. Tytu?owy tatua? jest ju? nie tylko nacjonalistyczn? deklaracj?, ale te? szerszym opowiedzeniem si? za ukrai?sk? pa?stwowo?ci?, czym? na kszta?t integracji w ramach ogólnonarodowego obozu b?d?cego w opozycji do Federacji Rosyjskiej. Takim zaznaczeniem wyboru opcji prozachodniej. Autor bardzo emocjonalnie, ale równocze?nie te? ciekawie pokazuje jak z?o?ona jest spo?eczna sytuacja Ukrainy, a tak?e jak ?atwo mo?na pob??dzi? skupiaj?c si? tylko na uogólnieniach i prasowych interpretacjach. Rozs?dny cz?owiek teoretycznie to wszystko wie, ale w takiej formie, w jakiej serwuje to Szczerek, mi?o si? z tym zapoznaje po raz kolejny.

Generalnie Ziemowita Szczerka sta? na szczer?? i zdrowe, krytyczne podej?cie, co prezentuje bez krygowania si?. Píše lekkie, inteligentne ksi??ki, które w swojej pe?nej potoczności narracji przemycaj? szereg wa?nych przemy?le? na wcale nielekkie tematy. Cze?? tekstów sk?adaj?cych si? na ten reporta? by?a pierwotnie publikowana jako niezale?ne artyku?y w „Nowej Europie Wschodniej”, „Polityce” i „Dziennikach W?drownych” - daje si? wyczu?, ?e w pewnej cz??ci ta ksi??ka jest „sk?adakiem”, ze wzgl?du na pewn? chaotyczno??, ale to w ?aden sposób nie przeszkadza w jej odbiorze, bo jest w formie gaw?dy, a te maj? to do siebie, ?e zazwyczaj skacz? z tematu na temat, od jednych wydarze? do drugich i rzadko bywaj? w pe?ni chronologiczne.

Niew?tpliwie przed Ukrain? wci?? d?uga droga do normalizacji ?ycia spo?ecznego i jest ona pe?na wielu zagro?e?. Mam nadziej?, ?e im si? uda.

Recenzja dost?pna równie? na [straszliwabuchling.blogspot.com](http://straszliwabuchling.blogspot.com)

---

## Adrian Fulneczek says

Styl, anegdoty, wplecione w narracj? przemy?lenia o ?yciu.

---

## Dobiasz says

Tym razem Szczerek nieco ug?adzony. Z jednej strony ci?gle ten sam potoczysty i barwny j?zyk, ale z drugiej — bli?ej jednak do normalnego reporta?u ni? do "typowego Szczerka" spod znaku gonzo. Zapewne nie bez zwi?zku z tym, ?e teksty te fragmentami ukazywa?y si? na bie??co w prasie (np. Polityce) jako normalne reporta?e z Ukrainy. Czyta si? dobrze, ale ksi??ka zostawi?a mnie z poczuciem, ?e w zasadzie nie bardzo wiem co i czy cokolwiek z niej wynios?em. Troch? zm?czenie materia?u jednak, pytanie czy czytelniczego (mnie) czy raczej po tej drugiej stronie literek...

---

## Piotr says

Ewidentnie mam s?abo?? do Szczerka, bo ta ksi??ka jest ledwo na 3 gwiazdki...  
Kto czeka? na kontynuacj? "Przyjdzie Mordor.." to si? doczeka?. Ale ja mia?em nadziej?, ?e Ziemowit troch? w tym czasie dojrza?.  
Nie bardzo. W sumie wyszed? z tego ca?kiem przydatny ... przewodnik po ukrai?skiej infrastrukturze drogowo-hotelowej, z niewielkim bonusem na temat 'sceny kawiarnianej'.  
(Odk?adam mój wymarzony wyjazd w Galicj? o Karpaty na przynajmniej 3 kolejne lata....)  
Ciekawie si? robi, gdy ZS wdaje si? w rozwa?ania niemal historiozoficzne, albo gdy wprost pisz?c o Ukrainie - ma na my?li ... Polsk?.  
Nie ma jednak co kry?, ?e czyta si? to równie szybko co dobrze.

---

## Tomasz Stachewicz says

Szczerek wróci? do korzeni: ta ksi??ka to sequel jego debiutu, s?ynnego "Przyjdzie Mordor i nas zje". Tym razem opisuje Ukrain? pomajdanow?, o formuj?cej si? ukrai?skiej to?samo?ci narodowej i jak wp?ywa ona na opisane ju? w "Mordorze" napi?cia mi?dzy Ukrain? wschodni? a zachodni? (ale te? o poczuci odr?bno?ci mieszkac?ów na przykad Odessy).

?wietnie si? czyta, chocia? wi?cej przypisów (w ca?ej ksi??ce jest jeden) pozwoli?oby rzadziej przerywa? lektur? celem si?gni?cia do google'a. Wida? te? bardzo wyra?nie ewolucj? pogl?dów autora wzgl?dem "Mordoru", widoczna ju? wcze?niej w "By? sobie Polak, Rusek i Niemiec", oraz przebijaj?c si? w opisach Lwowa nostalgii? za Galicj? (a konkretnie galicyjskim mieszcza?stwem) z czasów austro-w?gierskich. Nostalgii? oczywi?cie fa?szyw?, opart? na spisanych wspomnieniach lwowskich warstw wy?szych, ale ciekawie przeciwstawian? radziecko?ci.

---

## Tomek Kobyli?ski says

To chyba najs?abszy, ze wszystkich Szczerków. Za przypadkowe, za ma?o wspólnego mi?dzy tymi tekstami, za du?o si? powtarza. Ja jestem Szczerka fanem wi?c i tak z przyjemno?ci? czyta?em, s? zreszt? smaczki.

Ale ale na pewno nie powinno si? od tego przygody z nim zaczyna?. Mam nadziej?, ?e tylko chwilowa

zni?ka formy.

---

## **Anna says**

Ukraina wygl?da teraz zupe?nie inaczej ni? kiedy? - po wszystkich protestach i Majdanach jest bardzo podzielona, ale d??y do lepszej wersji siebie.

---